

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 152

Dodatek tygodniowy do Nr. 8911 z dnia 7. lipca 1929.
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Panowie „Sportowcy” do apelu!

SMUTNY BILANS. — SŁUSZNE UWAG I P. B. PYSZNIKA. — PIERWSZY Z 90 PROC — GDZIE RESZTA. — CZĘ-
KAMY NA OPINIE.

Lwów. 6. lipca.

Konkurs zegarowy wbrew oczekiwaniu w bieżącym tygodniu wykazał jedynie słabe zainteresowanie. Być może winę tego przypisać należy zamieszczeniu odnośnego artykułu nie w dodatku sportowym, lecz dzień później, dzięki czemu wielu Czytelników działu sportowego go przeoczyło. Dla orientacji pozwałam sobie podać do wiadomości, że sprawę konkursu zegarowego poruszyliśmy ostatnio w numerze z datą dnia 1. lipca na stronie 11-tej, tam też znajduje się spis „nowozacieknych”, oraz wezwanych przez nich osób.

Przystępując do organizacji konkursu z góry byliśmy przygotowani na to, że rozwinię się on jedynie doskonale w sytuacji. Znajomość stosunków lwowskich pozwałała nam przewidzieć, że wszelka inicjatywa rozbiłaby się o apatię PT. Sportowców, którzy, powtarzamy to raz jeszcze, umieją się jedynie awanturować na boiskach, wykrzykiwać pod adresem sędziego, ale gdy chodzi o czynny udział, o wykazanie swych sympatyj dla sportu w bardziej realny sposób, znikają jak kamfora. Że tak jest, a nie inaczej, świadczy o tem już nie fakt skąpego dopływu składek, ale minimalny udział w dyskusji, która wyłoniła się ostatnio w związku z rzuconym przez jednego z Czytelników naszych projektem rozdziału akcji zbiorowej na dwie odrębne listy Pogoni i Czarnych. Zdawałoby się, że przynajmniej w tej kwestii zechcą PT. „Sportowcy” wyrazić swoją opinię, niestety jednak „opinia” ograniczyła się do dwóch listów. Autorem jednego jest p. B. Pyszniak, inicjator naszego konkursu, występujący przeciw rozdziałowi i p. J. M. Kozłowski, który oświadcza, że nie ograniczając się jedynie do sympatyj na boisku podczas meczu, składa wyłącznie na LKS. Pogon 10.

I tutaj znaleźliśmy się w dylemacie! Zbyt mało mamy bowiem głosów, domagających się inowacji proponowanej przez p. Kozłowskiego, byśmy na tej podstawie mogli dokonać rozdziału akcji. Z drugiej strony, nie mamy prawa dysponowania pieniędzmi p. Kozłowskiego, i naczę, niż sam sobie życzy. Dlatego też ogłaszamy składkę p. K., oraz listę wezwanych przez niego osób, zastrzegając się jednak, że akcję podwójną kontynuować będziemy tylko wówczas, gdy przeważna część opinii będzie się ostro domagać i dlatego też po raz ostatni apelujemy do Czytelników-Sportowców, by zabrali w tej sprawie głos.

Poniżej zamieszczamy odpowiedź p. B. Pyszniaka autorowi listu sygnowanego „Jeden z dziewięćdziesięciu procentowych”, oraz wykaz nadesłanych składek, które ograniczyły się niestety jedynie do zł. 20 plus dziesięciu zł. przeznaczonych na Pogon. Łączna suma wynosi zatem 105 zł. i 10 zł. na zegar Pogoni.

★

Wielmożny Panie Redaktorze!

Nie mogę się powstrzymać, by nie zabrać głosu w odpowiedzi na list, umieszczony w piśmie „Gazeta Poranna” z dn. 1.7. 1929 Nr 8905, „Jednego z dziewięćdziesięciu procentowych”.

Wysuwając projekt ofundowania zegarów boiskowych dla Pogoni i Czarnych, nie kierowałem się bynajmniej sympatią do tego czy owego klubu, a raczej kierowała mną myśl, ażeby nasze boiska — odwiedzane przez dziesiątki

tysięcy sportowej publiczności przynajmniej na tym punkcie postawić na europejskim poziomie i by zegary te służyły nie klubom, lecz zawodnikom, sędziemu, a przede wszystkim publiczności.

Obawy „Jednego z 90-procentowych”, za jego „forse” mógłby uzyskać zegar klub, z którym nie sympatyzuje, są płonne, gdyż jak słusznie Wn Pan Redaktor zwrócił Szan. Autorowi listu uwagę, projekt przewiduje zakupno dwóch zegarów i wręczenie takowych zainteresowanym klubom nastąpi równocześnie, z czego wynika, że żaden z tych klubów nie będzie faworyzowany.

Co do samych sympatyj klubowych, to na temat ten dużo dałoby się pisać, nie ulega jednak wątpliwości, że sympatje klubowe w formie takiej, w jakiej

się objawiają we Lwowie, są nad wyraz szkodliwe.

My, Lwowianie, znani jesteśmy w całym świecie z miłości dla swego miasta, dlatego też i w sporcie powinniśmy mieć przedewszystkiem na oku dobro sławę sportu lwowskiego.

Każda drużyna grająca na własnym boisku ma bezwzględny handicap, pewną jest bowiem, że wysiłki jej poparte są zbiorową wolą i dlatego psychicznie jest zawsze świetnie nastrojona, w przeciwieństwie do zespołu obcego, któremu przychodzi nie tylko przemóc początkową treść, ale i oswoić się z nieprzychylnym nastrojem widzów.

Tak jest prawie wszędzie, tylko nie u nas we Lwowie, gdzie drużyna obca czuje się, jak u siebie w domu, gdyż dopinguja ją ci właśnie nieszczęśliwi sympa-

Legja-Czarni.

ZMIERZA JUTRO SWE SIŁY.

Lwów, 6 lipca.

Niedziela jutrzejsza będzie dniem pojedynku piłkarskiego Lwowa z Warszawą. Nie tak dawno jeszcze spokojnie oczekiwaliśmy wyniku zmagania piłkarzy naszych ze stolicą. Czasy się jednak zmieniły! Lwów widocznie podupadł, Warszawa wzmocniwszy się o małopolskie przedewszystkiem krakowskie siły poszła w górę, to też wynik walki jutrzejszej jest co najmniej niepewny.

Więcej szans mamy na froncie lwowskim, gdzie Czarni odpierać będą atak Legii. Drużyna wojskowych odznacza się przedewszystkiem niestalością formy, a dalej jeśli chodzi o stosunek jej do Czarnych — wybitnym pechem. Przegrywała ona bowiem z nimi wówczas, gdy liczyła najbardziej na zwycięstwo.

O formie Legii świadczy najlepiej fakt, że mimo licznych sukcesów odnoszonych szczególnie w spotkaniach towarzyskich i zagranicznych, straciła ona dotychczas już 13 punktów — jest więc pod tym względem na równym poziomie z Pogonią. Drużyna wojskowych dysponuje bezwzględnie doskonałymi jednostkami, dobra gra zespołowa jest jednak kwestią dobrego lub złego humoru primadon uwijających się w nadmiernej wprost liczbie po boisku. Niegdyś najlepszą częścią Legii był napad, dziś gotowiśmy przyznać pierwszeństwo obronie, w której Martyna, wbrew oczekiwaniom, wybił się na najwyższy poziom i razem z Ziemianem tworzy twardy orzech do zgryzienia. Pomoc gra więcej ambicją i zapalem niż techniką, napad tworzy owo wielkie „X”, pod które raz podstawi się przykładowa warstwa orę o-

fenzynną, innym razem dla odmiany przykład chaosu, bezhołowia i bezradności. We Lwowie wystąpi Legja w następującym składzie: Skwarczyński (Żukowski), Ziemian, Martyna, Szaller, Przezdziecki, Cebulak, Wypijewski, Steuerman, Łanko, Nawrot, Rajtek. W zestawieniu powyższem uderza brak Ciszewskiego bezprzeczenie jednego z najsolidniejszych graczy Legii. Niespodzianką jest natomiast występ Nawrota, o którym kursowały wersje iż rozstał się definitywnie z wojskowymi.

Czarni znajdują się w nienajlepszej sytuacji. Występ w Przemyśle kosztował ich dość drogo, kilku graczy zostało silnie kontuzjonowanych. Dzięki temu wątpliwym jest udział Chmielewskiego, co znacznie osłabiłoby bitność lwowian, tembardziej, że i inni gracze nie będą całkiem „fit”. Mimo to spodziewamy się, że Czarni wydadzą ze siebie wszystko, by zdobyć obojętne punkty i wykażać, że zeszłotygodniowa porażka z Wartą była jedynie epizodem, który nie powstrzyma ich od dalszego marszu ku górze. Przegrana z Poznaniakami była dla nich przestroją, że w pracy nie wolno ustawać ani na chwilę i że w przyszłości do każdego meczu przystępować należy z pełną energią i zapalem.

Jesteśmy pewni, że drużyna Czarnych, której gra Legii nigdy nie odpowiadala, mimo ciężkiej sytuacji zdobędzie się na odpowiedni wysiłek i zapewni nam na odcinku lwowskim zwycięstwo nad Warszawą. Zawody które odbędą się na boisku Czarnych o godz. 17.30 zapowiadają się w każdym razie bardzo ciekawie.

tycy klubowi, nie licząc się z tem, że „dzisiaj mnie, jutro tobie”.

Panowie sympatycy w 90-procentach, czy mało przeżyliście chwil radosnych w r. 1927, kiedy to Pogon utraciła mistrzostwo i takowe pożegnało Lwów kto wie na jak długo? A Panowie sympatycy z odwrotnej strony, czy nie nawiedziła by was „żółta czka” w razie zdobycia tego zaszczytnego tytułu i przez Czarnych? Do czego zdążacie? Czy chcecie Lwów — kolebkę sportu polskiego, zepchnąć do rzędu miast Dubna czy Kołomyi? A zanosi się na to, że polityką swoją do tego doprowadzicie.

Sądzę, panowie sympatycy 90-cio procentowi, że będę zrozumiany, do czego zmierzam. Ja nie ukrywam, że w stosunku do Pogoni jestem więcej papieski niż sam Papież, jednakże każdy sukces Czarnych nad zamiejscową drużyną, wzbudza we mnie radość, każdą zaś porażką jestem przygnębiony, niemniej niż porażką Pogoni.

Dlatego też dewizą każdego miłośnika sportu we Lwowie powinna być zasada: 100 procent sympatyj dla swego klubu w stosunku do innych klubów miejscowych, jednakże i 100 procent sympatyj do wszystkich klubów miejscowych w stosunku do klubów zamiejscowych.

Dodatknie skutki takiej polityki, nie dalyby długo na siebie czekać. Kończąc tych parę uwag, pozwolę sobie na końcu zaapelować do Szanownego Autora listu podpisanego „Jeden z 90-procentowych”, by ten obiecany „poważniejszy datek” na zegary boiskowe dla Pogoni i Czarnych, złożył w Redakcji „Gazety Porannej” i wezwał do tego samego swych przyjaciół, zapewniając ich, tak jak ja, jego zapewniam, że „forse” ta nie przepadnie. — Łączę wyrazy poważania

B. Pyszniak.

★

P. Norbert Just wezwany przez p. Kazimierza Jasińskiego składa 10 zł. i wzywa do dalszych składek pp:

Adamowskiego Eugeniusza, prezesa LTKM,
Dra Auerbacha Oskara,
Bendla Mieczysława, przemysłowca,
Danilewicz Stanisława, urzędnika magistratu.

Halperna Jakóba, właściciela cukierni.

Ikawego Stanisława, kupca,
Koziańskiego Stanisława, kupca,
Konciewicza Antoniego, kom. Policji w Rzeszowie.

Kolbe Mieczysława, urzędnika Polminu.

Kranza Michała, kupca,
Legeżyńskiego Józefa, przemysłowca,
Lieblecha Kazimierza, komis. Policji,
Madurę Kazimierza, urzędnika Banku Polskiego.

Madurę Tadeusza, handlowca,
Müllera Juliusza, kpt. WP
Dra Ostaszewskiego Bronisława, syndyka MKO.

Pichetę Władysława, mjr. WP,
Rayskiego Stefana, dziennikarza,
Semkowicza Aleks., przemysłowca,
Tyszkowskiego Jerzego, urzędnika Banku Sp. Zarob.
Zatęskiego Karola, przemysłowca,
Kurka Jana, właściciela cukierni.

★

P. Leopold Kubisz składa 10 zł. i wzywa do dalszych składek pp.

Michała Czornego, budowniczego we Lwowie

Rudolfa Cwenarskiego, budowniczego we Lwowie.

Marijana Szpetkowskiego, mistrza malarzkiego we Lwowie.

★

Ja, niżej podpisany, jeden z tych 90% nie ograniczając się tylko do gorącej sympatii na boisku podczas meczu, składam na konkurs zegarowy wyłącznie dla L. K. S. „Pogoń“ kwotę zł. (dziesięć złotych) i wzywam dalszych 90% do złożenia gotówki na ten cel dla okazania materialnej sympatii ukochanemu Klubowi. Wzywam więc:

Radcę Bystrzanowskiego
Radcę Pakosza,
Komisarza Fleszara,
Komisarza Fuksa.
Dr. mecenasa Mazurkiewicza,
Dr. mecenas Bachelta,
Mjra Bilińskiego,
Kpt. Soltysika,
Por. Rettiga,
Podpor. Rettiga,
Dra Ostrowskiego,
Por. Kunieczaka,
Por. Jarmuła,
Porucznikową Szybową,
Dyr. Gruna,
Władysława Finzego,
Kazimierza i Franciszka Giebartowskich.

Tadeusza Kuchara,
Stefana Farczyńskiego
Florjana (MKE).
Stanisława Götza,
Romana Czopko,
Franciszka Chociejka,
Władysława Horylke,
Bronisława Lissa

Ukraina-Lechia.

Lwów, 6 lipca.

Zawody rewanżowe o mistrzostwo A-klasy, między powyższymi drużynami odbędą się w niedzielę 7 lipca o godz. 10.30 przed południem na boisku 40 p. p. na Pohulanca.

Ponieważ obydwie drużyny znajdują się obecnie w doskonałej formie, jak o tem świadczy wyniki z poprzedniej niedzieli (Lechia—Rewera) 4:1, Ukraina—Pogoń (Stryj) 6:1, zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco. Dojazd tramwajami 3, 7

Co się działo w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w lipcu.

Dwudziestolecie Polonii oficjalna część uroczystości jubileuszowych odbyła się w niedzielę 29. VI. na boisku sportowym Polonii, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, delegaci klubów i stowarzyszeń sportowych i licznie zebrana publiczność.

I. Wiceprezes Polonii rejent Witożyński, po powitaniu zebranych skreślił historię klubu, przedstawił ciężką żmudną drogę, po której przez długie lata klub kroczyć musiał. Przedstawiając niezmordowaną pracę tych którzy mimo trudności w pracy wytrwali złożył zapewnienie, że klub i w przyszłości dla dobra i wychowania fizycznego młodzieży pracować będzie. Imieniem L. Z. O. P. N.-u wręczył kpt. Zanderer jubilatowi srebrny wieniec jak symbol uznania wieloletniej pracy, imieniem zaś Legii złożył też propozycję. Jako przedstawiciel Podokręgu przemyskiego wręczył piękną statuetkę brązową przemówił mecenas Axer i oddał w pięknych słowach hołd zasłudze. Podniósł on że po 20 latach może Polonia z dumą spoglądać na plon swej pracy około fizycznego rozwoju młodzieży bo plon to wspaniały, uzyskany wytężoną pracą. W imieniu dowódcy O. K. X. generała Galicy wręczył kapitan Gorgon klubowi puchar z życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju. Życzenia imieniem podkolegium sędziowskiego złożył p. Bernfeld wręczając statuetkę przez podkolegium I. drużynie Poloni ofiarowaną. Jako przedstawiciel Czarnych ze Lwo-

Doroczny egzamin lekkoatletów.

Lwów, 6 lipca.

Doroczne zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo DOK VI. wykazały znaczny postęp, świadczący o solidnej celowej pracy wojska na terenie lekkoatletyki. Wyniki były naogół dobre, w niektórych dyscyplinach w porównaniu z latami ubiegłymi nawet bardzo dobre. Materiał fizyczny przedstawiał się bardzo ładnie, to też przy odpowiednim treningu możnaby z

niejednego zawodnika wydobyć znacznie więcej. Drużynowe zwycięstwo przypadło 51 pp. z Brzeżan, który zasłużył na to już ze względu na wszechstronność: obsadzając zawodnikami swymi bezwzględnie wszystkie konkurencje.

Bieg 100 m.: 1) Łódziński (53 pp.) 11.6, 2) Domaradzki (51 pp.), 3) Oborski (40 pp.) Bieg 200 m.: 1) Łódziński (53 pp.), 25'. 2) Rzepka (51 pp.),

3) Domaradzki (51 pp.). Bieg 400 m.: 1) Rzepka (51 pp.) 57.8, 2) Cwieciek (51 pp.), 3) Andruchów (49 pp.). Bieg 800 m.: 1) Jaworek (19 pp.) 2'11"8, 2) Szpak (19 pp.), 3) Nielaba (51 pp.). Bieg 1500 m.: 1) Jaworek (19 pp.) 4'31"2, 2) Główna (49 pp.), 3) Turek (19 pp.). Bieg 5000 m.: 1) Jaworek (19 pp.) 17.11'7, 2) Turek (19 pp.), 3) Moron (53 pp.). Sztafeta 4x100 m.: 1) 51 pp. 50 sek., 2) 19 pp. Sztafeta 4x400 m.: 1) 51 pp. 3.57"3, 2) 19 pp., 3) 49 pp. Skok w wyż.: 1) Ostrowski (6 p. lot.) 1.62'50 m., 2) Łódziński (53 pp.) 1.58 m., 3) Czogała (40 pp.) 1.53' m. Skok w dal: 1) Domaradzki (51 pp.) 5.69 m., 2) Sadłowski (49 pp.) 5.04 m., 3) Ostrowski (6 p. lot.) 5.59 m. Skok o tyczce: 1) Cwieciek (51 pp.) 2.67 m., 2) Przybylko (49 pp.) 2.57, 3) Sadłowski (49 pp.). Rzut oszczepem: 1) Smakulski (6 p. lot. 53 m.), 2) Cwieciek (51 pp.) 42.35 m., 3) Skolik (6 Dyr. San.) 33.47 m., 2) Smakulski (6 p. lot.), 3) Cybuch (26 pp.). Pchnięcie kulą: 1) Cybuch (26 pp.) 9.91 m., 2) Barczowski (53 pp.), 3) Łączyński (26 pp.). Bieg 110 m. z płotkami: 1) Rak (53 p. p.) 20.8, 2) Oborski (40 pp.), 3) Wrzesień (19 pp.). Po zawodach odbyła się defilada zawodników przed dowódcą DOK VI. gen. Popowiczem. Następnie rozdano zwycięzcom nagrody.

W skład komisji sędziowskiej wchodził pp.: mjr. Hendrich jako kierownik zawodów, kpt. Łucki jako sędzia główny, oraz kpt. Zauderer, por. Theuer, por. Łysakowski, por. Usarz, ogn. Wójcik, Pawłowski i Chiger

Różne.

Sokoła tenisowa I. L. K. S. Ozarni zawiadamia, że na okres wakacji ceny na kortach ich za placem Targów Wschodnich wynoszą 1 złoty, w niedzielę i święta 1.50 gr

W czasie wakacji treningi dla obcych przeprowadza p. Pappius. Członków Sekcji trenuje p. Drapała. Poza tem podaje się do wiadomości, że w czasie meczów wejście na korty prowadzi osobna furtka od placu Targów Wschodnich. Wszelkie informacje dotyczące kortów, trenera, wpisywanie się na członków, jak również wszelkich informacji o mających się odbyć turniejach, udziela na miejscu sekretarz Sekcji. Równocześnie zawiadamia się, że na miesiąc letnie uruchomione zostały tuzsze. Korty treningowy bezpłatnie do użytku.

Wycieczkę kolarską turystyczną do Żółkwi 29 (58) km. urządziła w niedzielę dnia 7 lipca br. sekcja kolarska LKS. Pogoń pod kierownictwem p. Kozaka. Odjazd z pl. Akademickiego (kaw. Szkoła) punktualnie o godz. 7. rano, powrót popoł. Goście mile widziani.

Zarząd Sekcji przypomina, że wycieczki są nagradzane w myśl postanowienia konkursu żetonami.



Lekkoatleci w walce o mistrzowskie laury.

Lwów, 6 lipca.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Poznaniu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. W mieście Powsechnej Wystawy Krajowej zbierze się więc elita polskich skoczków, biegaczy i miotaczy, by w zażartej konkurencji stoczyć bój o laur mistrzowski. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na nader liczny udział. Za wyjątkiem Petkiewicza, startującego w Anglii, stanie do walki cała nasza gwardja, to też należy się liczyć z nowymi rekordami. Wiele będzie zresztą zależeć od stanu bieźni, którą dopiero

niedawno ukończono. Ze Lwowa wyjechał do Poznania Sawaryn, Smakulski, Wójcik; zgłoszeni są również Cenna i Rzepka. Najlepsze szanse ma Sawaryn, ze względu na nieobecność bezkonkurencyjnego Petkiewicza. Decydującą walkę stoczy on na przestrzeni 5000 metr. z Sarnackim. Ze względu na dobrą formę naszego zawodnika, liczymy się z jego zwycięstwem. Dobre widoki ma również Smakulski, aczkolwiek nie znajduje się w najlepszej formie. Na zawodach DOK VI osiągnął on w oszczepie ponad 53 mtr., co może ewent. wystarczyć do zdobycia tytułu mistrza.

Pogoń wyjechała do Warszawy.

Lwów, 6 lipca.

Wczoraj wieczorem wyjechała Pogoń do Warszawy, gdzie czeka ją ciężka przeprawa z Polonią. Pogoń obok słabej formy, ma w roku bieżącym też wybitnego pecha, natrafiając na najsłabsze drużyny właśnie wtedy, gdy dochodzą one do formy. Tak też i ma się sprawa obecnie z Polonią, która przed dwoma tygodniami pokonała I. F. C. 4:1, wykazując znaczną poprawę. Przeciwni Pogoń wystąpią Warszawianie naturalnie w pełnym składzie t. zn. z akwizycjami toruńskimi, które stopniowo aklimatyzują się w atmosferze warszawskiej. Obydwie drużyny walczyć będą, zapewne z olbrzymią ambicją, gdyż od wyniku spotkania jutrzejszego zależy kto znajdzie się w pierwszej kolejce na ostatnim miejscu.

Pogoń niesłaby ostatnio nie popisywała się zbyt. Pomijając porażkę z Wartą, to gra jej z Ruchem była jednym wielkim skandalem, to też nie dziwnego, że przyznaje jej się na niedzielę mało szans. Drużyna eksmistrza straciła bowiem swą najgłówniejszą zaletę tj. bojowość i ambicję, a bez tych dwóch czynników trudno marzyć w dzisiejszych stosunkach o zwycięstwie. Do Warszawy wyjechali Lwowianie w następującym składzie: Albański, Fichtel, Mauer, Deutschman, Kuchar, Hanke, Szabakiewicz, Maurer, Batsch, Zimmer, Słonecki. Miejmy nadzieję, że w obliczu publiczności stołecznej zdoła się ona na większą niż dotychczas ambicję, a przedewszystkiem pamiętać będą, iż gra w piłkę nożną polega na biegu a nie wyczekiwaniu na piłkę.

Nadzw. Walne Zgromadzenie.

OKRĘGOWEGO KOLEGIUM SĘDZIÓW.

Lwów, 6 lipca.

Zarząd O. K. S. p. n. Lwów zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków na dzień 22 lipca w 1 - szym terminie o godz. 19, a w dalszym o 20 w lokalu L. Z. O.

P. N. przy ul. Potockiego l. 10 I. p. Na porządku dziennym:

1) Zajęcie stanowiska wobec porządku dziennego Nadzw. Walnego Zgromadzenia L. Z. O. P. N. zwołanego na dzień 28 b. m.

wa przemówił p. Miller, a wręczając klubowi puchar wspominał o węzłach które długie lata łączyły klub Czarnych z Polonią i dał wyraz nadziei że serdeczne stosunki między obu klubami nadal trwać będą. Imieniem klubów miejscowych złożyli propozycje z życzeniami: prof. Lech imieniem Czujawu, p. Lampel imieniem Hagiboru, p. Stysz imieniem Ruchu, p. Kowalski imieniem Laboru i dyr. Jasiński imieniem Elektrowni (klub najmłodszy najstarszemu) Odczytaniem telegra-

mów nadeszłych z całej Polski zakończyła się piękna uroczystość.

M. B.

Odjazd per. Wawszczaka. Porucznik Wawszczak znany sportowiec, który podczas kilkuletniego swego pobytu przyczynił się znacznie do podniesienia sportu, zwłaszcza zaniedbanej dawniej lekkiej atletyki, opuścił nasze miasto. Odjazdowi jego towarzyszy żal tych wszystkich, którzy w pracy sportowej kiedykolwiek zetknęli się z tym sportowcem gentlemanem.